

**(Corriere dello Sport - R.Maida) Już są negocjacje, to dużo więcej niż pomysł. Nie jedyną, co jest tradycją przy każdej operacji transferowej godnej szacunku, ale preferowaną: Roma rozpoczyna atak na Rickyego Karsdorpa, holenderskiego prawego obrońcy Feyenoordu.**

To nazwisko, które dzielają wszyscy: Monchi zna go od co najmniej trzech lat, Di Francesco chciał go do Sassuolo latem 2016 roku, znawcy tematu opisują go jako jednego z najlepszych młodych graczy na tej pozycji. Teraz jest moment na jego wypróbowanie. Nie jest aż tak łatwo wyciągnąć go z Rotterdamu, gdzie dopiero co wygrał mistrzostwo. Rocznik 1995, z nogami trequantisty jest już od dwóch sezonów bohaterem drużyny. Karsdorp jest rodzajem lokalnego symbolu, gdyż trafił do sektora młodzieżowego klubu, gdy miał zaledwie 9 lat. Dlatego Feyenoord celuje wysoko: potrzeba 13 mln euro, aby go pozyskać. Jednak jesteśmy na początku lata, jest czas na zmniejszenie ceny.

Monchi rozmawiał już o nim z Di Francesco, któremu nie udało się sprowadzić Karsdorpa do Sassuolo z powodu już wysokiej ceny na rynku. Teraz jednak sytuacja wygląda inaczej. Tak konkretne zainteresowanie ze strony Romy prawym obrońcą oznacza dwie rzeczy: 1) Ruediger jest blisko odejścia, 2) Bruno Peres, jeśli będzie to możliwe, zostanie sprzedany.

Monchi negocjuje w międzyczasie również reżyserów gry, przewidując możliwe odejście Paredesa, którego chciał Zenit Manciniego: kontynuowane są rozmowy w sprawie Irowyjczyka Seriego, za którego Nice odrzuciło 20 mln euro. Wczoraj z kolei w Portugalii donosili o analogicznej ofercie za Alana Ruiza, szybkiego argentyńskiego napastnika Sportingu, który leczy kontuzję kolana: rocznik 1993, jest wyceniany na 25 mln.

Autor: abruzzo